

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu . . .	mies. zł. 2 [—] , kwart. 6 [—]				
z dostawą do domu . . .	mies. zł. 2 ⁴⁰ , kwart. 7 [—]				
Na prowincji z przesyłką pocztową . . .	mies. zł. 2 ⁴⁰ , kwart. 7 [—]				
Zagranica	mies. zł. 5 [—] , kwart. 15 [—]				

MORZE.

Dwa razy do roku wszystkie nasze myśli biegną ku morzu: w czerwcu, w dniu Święta Morza i w lutym, w rocznicę zaślubin Polski z morzem.

W dniu 10 lutego b. r. minęło lat szesnaście od chwili, gdy Polska odzyskała swoje wybrzeże morskie, od chwili, w której wojska polskie, wykonując decyzję Traktatu Wersalskiego, dotarły do brzegów Bałtyku. Było tam wszędzie jeszcze pusto i głucho. Tylko wiatr igrał wśród twardych, morskich traw, na białym piasku schły rozpięte sieci rybackie. Gdzieś tam, w odległości miasteczka, z rzadka jakaś mała i nędzna wioska rybacka a pozatem wydmy, bagna, torfowiska, niezamieszkałe przez nikogo, zaniedbane, opuszczone.

W tymto czasie Gdańsk został wyodrębniony z organizmu politycznego Rzeczypospolitej jako Wolne Miasto, przyciem Państwu polskiemu zaopiniowano możliwość korzystania z wszystkich urządzeń tego portu. Fakt ten opóźnił rozpoczęcie robót nad budową portu w Gdyni, ponieważ uważano przez pewien okres czasu, że nie stać nas na samodzielną pracę w tej dziedzinie a ponadto, że nie należy zaogniać stosunków z Gdańskiem. Jednak już wojna polsko-bolszewicka wykazała niezbicie, że port gdański jest dla nas niepewny i gospodarczo niewystarzający. To też czynniki miarodajne zdecydowały, że nie rezygnując bynajmniej z wykorzystania Gdańska, należy dążyć do wybudowania własnego, niezależnego portu.

23 września 1922 r. Sejm przyjął ustawę o budowie portu w Gdyni. Wolne początkowo tempo prac wzmogło się ogromnie od chwili, gdy w roku 1926 w rządzie Marszałka Józefa Piłsudskiego tękę ministra przemysłu i handlu objął inż. Eugeniusz Kwiatkowski, zwany powszechnie „twórcą Gdyni” który z niesłabnącym entuzjazmem rozpoczął realizację morskiego programu Rzeczypospolitej.

Dzięki temu stało się, że na miejscu, gdzie przed szesnastu laty leżała mała, nieznaną wioską rybacką, dziś wznosi się wielkie miasto i najbardziej nowoczesny port, znany już na szerokim świecie. Sterożką dumnie czarne sylwety dźwigów, rozpięte są wielkie nowoczesne budynki, ryk syren okrętowych zgłuszył świst wiatrów. Każdy rok przynosi tu nowe zdobycze. W roku ostatnim ogromnie rozrosło się miasto, które przez pewien czas pozostawało w tyle za rozwijającym się intensywnie portem. Wzniesiono cały szereg wielkich budowli, przeznaczonych na biura i magazyny firm prywatnych. Udoskonalone zostały urządzenia portowe. Wykończony został i uruchomiony port drzewny na Oksywiu. W budowie znajduje się stocznia wojenna w Gdyni.

Wskutek tego w ciągu kilkunastu zaledwie lat osiągnęliśmy to, że ścigaliśmy do naszych portów cały niemal nasz handel zamorski. W r. 1924 obroty towarowe Gdyni wynosiły ogółem 10,000 tonn; w r. 1935 przeszło 7 milionów tonn. W tymże roku przesunęły się trzy czwarte towarów w naszym obrębie zagranicznym przez porty polskie. W r. 1923 zawinęły do portu w Gdyni trzy statki o łącznej pojemności 5,000 tonn. W r. 1934 weszło do Gdyni 5,000 statków o pojemności przeszło czterech milionów tonn.

Posiadanie wybrzeży morskich jest warunkiem nie tylko siły i wielkopostawowego stanowiska Polski, ale po-

Z plenarnego posiedzenia Sejmu. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, 21. II. (PAT.) Wczoraj przedpołudniem Sejm przystąpił do rozprawy szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Min. Spraw Wojskowych. Na posiedzenie przybył p. premier Kościalski, wyżsi oficerowie M. S. Wojsk. z min. gen. Kasprzycim i wiceministrami: gen. Głuchowskim i gen. Składkowskim na czele, oraz prezes NIK p. Jakób Krzemieński.

Otwierając obrady, marszałek Car udzielił głosu referentowi M. S. Wojsk. posłowi Duchowi.

Sprawozdawca podkreślił na wstępie, że już 3-ci rok budżet tego resortu pozostaje w tej samej wysokości, wydatki wynoszą 768 milionów i stanowią 1/3 całego naszego budżetu. Wysiłek społeczeństwa jest więc duży, jeżeli jednak zestawimy to z wysokością cyfr preliminowanych na cele wojskowe w innych krajach, to okaże się, że Polska pozostaje daleko w tyle w ogólnym wysiłku zbrojeń.

Następnie referent przeszedł do omówienia wydatków wojskowych w Rosji sowieckiej, wskazując, że w r. 1935 wyniosły one 8,200 milj. rubli, a na r. 1936 — 14,800 milionów. Armia sowiecka została powiększona o 360,000 żołnierzy i wynosi obecnie 1,300,000.

W roku 1934 i 1935 Niemcy posiadali 100,000 armję lądową, a wydały na wojsko 5,677 milionów marek. Dzisiejszy stan efektywny armji niemieckiej wynosi 500,000 żołnierzy w stanie czynnym.

Sprawozdawca omówił następnie temo zbrojeń i wydatki na ten cel w Czechosłowacji, Rumunii, Litwie i Anglii,

Przemówienie min. Kasprzyckiego.

Błędem dawnej Rzeczypospolitej był ongiś stosunek nierozumny do własnej siły zbrojnej. Liczne i świetne znajdziemy w naszej historii przykłady wycucia potrzeby wojennej, jakże jednak rzadkie zrozumienie potrzeb wojennych wśród ogółu tych, co za losy kraju niesli odpowiedzialność. Katastrofą i niewolą zapłacił naród za to kalectwo budowy swego państwa.

Minęło to, wierzę, bezpowrotnie.

POLSKA BEZ ARMJI TWOREM NIKLEJ WARTOŚCI.

Inny dziś widzimy obraz rzeczy. Marszałek Piłsudski przeorał ducha i sumie nie Polski. Mimo różnicy przekonań, obozów i narodowości, każdy obywatel, który nie jest wrogiem Rzeczypospolitej rozumie i stwierdza, że bez potężnej armji państwo nasze staje się tworem o nikłej wartości w obecnych warunkach

prostu samego jej istnienia i niepodległości. Zadne państwo tego znaczenia, co Polska, nie może się obejść bez własnego, przez nikogo niekontrolowanego, dostępu do morza, do szlaków handlowych świata, do źródeł, skąd czerpać może potrzebne sobie surowce i wyroby oraz do zaprzyjaźnionych narodów.

„Pozostało nadal prawdą, aktualną i żywą, powiedzenie króla pruskiego Fryderyka II., że kto chce Polską rządzić i kto chce gospodarczo ją eksploatować, musi jej przeciąć drogę do mo-

która posiada obecnie projekt zbrojeń, mający kosztować olbrzymią sumę 300 milionów funtów kredytów dodatkowych w ciągu najbliższych 5 lat.

Z cyfr tych i informacji — oświadcza referent — wynika, jak wielki jeszcze wysiłek stoi przed społeczeństwem polskim i że należy dążyć do tego, aby pod względem przygotowania wojska do przyszłych jego zadań, Polska nie pozostawała zupełnie w tyle. Kierownictwo armji w latach poprzednich w ramach rozporządzalnych środków uczyniło wszystko w tej dziedzinie i Sejm wyraża nadzieję, że także budżet obecny będzie jaknajbardziej racjonalnie wygoszparowany. Sposób gospodarowania w ramach przyznanych kredytów należy pozostawić samemu wojsku. Do kierowników armji, parlament, jak i społeczeństwo mają zupełne zaufanie.

Kończąc swoje wywody, referent oświadczył, co następuje: ogół społeczeństwa zawsze gotów jest zespolić swe wysiłki z wysiłkami armji i także ciała parlamentarne nie pozostaną pod tym względem w tyle. Całe społeczeństwo ma zaufanie do ludzi, stojących na czele naszej armji, że z najwyższym wysiłkiem dbać będą o wysoką wartość i siłę bojową armji w myśl pięknych tradycji, jakimi armja polska zawsze się w historii odznaczała (oklaski).

Po przemówieniu referenta, marszałek zaprosił przewodniczącego komisji wicemarszałka Byrkę oraz sprawozdawcę posła Ducha do stołu prezydjalnego, poczem udzielił głosu gen. Kasprzyciemu, który powitany hucznymi oklaskami, wygłosił następujące przemówienie:

„Kach życia międzynarodowego, że stać się może bezwolnym instrumentem gry cudzych interesów.

Całkowita harmonja pod względem tej najwyższej dla bytu państwa sprawy istnieje między przedstawicielstwem narodu, przed którym mam zaszczyt mówić i rządem naszym a społeczeństwem.

Nie z obroną zatem budżetu wojska tu występuję, nie z propagandą potrzebnych wydatków, które wysoka Izba uchwaliła zamierza.

Z trybuny tej chcę dać wyraz uczucie jakie nurtują armję całą i zespół tych, którym przypadł obowiązek mozolnej pracy kierowniczej nad pogotowiem wojennym państwa.

My żołnierze Polski Niepodległej czujemy się skrzepieni duchowo, umocnieni w naszej pracy — dzięki poczuciu głębokiej łączności i więzi duchowej

za. Odwrotnie, jej wolna droga ku brzegom Bałtyku, — to samodzielność gospodarza Polski, to jej podstawowy warunek podźwignięcia się i jej przyszłego rozwoju. — Oto znamienne i ważne słowa Pana Ministra Kwiatkowskiego.

Przeto razporaz powtarzać sobie musimy: wszyscy i wszystko dla morza i morskiej potęgi. Pokazaliśmy światu, co potrafimy. Niechaj osiągnięte rezultaty będą dla nas zachętą do dalszych wysiłków. L.

jaka istnieje między nami a ogółem obywateli Rzeczypospolitej.

Skromne otrzymujemy środki wojskowe, które stoją przed nami, skromne w porównaniu z innymi bogatszymi państwami. Użyjemy ich na wzmocnienie siły zbrojnej państwa z tem większą czujnością i oględnością, wierząc, że Ojczyzna daje nam wszystko co może. Daje nam wszystko, na co zdobyć się może, bo nie tylko w ciężkim znoju pracowany pieniądz, ale daje nam również swoje myśli i serca.

MIŁOŚĆ DO ARMJI.

Chwila, gdy jako Minister Spraw Wojskowych mogę przemawiać do dawnych towarzyszy broni w tej Wysokiej Izbie, chwila ta nie jest ani wynikiem przypadkowej igraszki dziejów, ani też nie przyszła nam zadarmo. Ten fakt wspólnego języka i wycucia między przedstawicielem rządu a wybrańcami społeczeństwa jest niezłomnym dowodem, że idea ważności wojska przeniknęła już naród nasz głęboko. Społeczeństwo przestało odnosić się do żołnierza z tak dobrze znanym z dawnych czasów uczuciem sentymentalnej beztrójki, lecz miłość do niego przejawia realną ofiarnością, będącą wynikiem czujnego patrzenia w przyszłość państwa.

Specjalną ufnością w przyszłość napawa nas fakt, stwierdzany stale w licznych chwilach kontaktu chłopca i robotnika do wojska polskiego.

Ten zapał i miłość dla swego wojska jest jakby wyższym szczeblem świadomości obywatela, jest podstawowym przejawem wzmaganą się patriotyzmu mas ludowych, gotowości do ofiar dla dobra ojczyzny.

Nie zgaszą tych uczuć próby agentur obcych, co pod pozorem walki o interesy materialne ludu i żołnierza, niezdarnie próbują dla innych celów osłabiać podstawę, na której byt Polski się opiera. Lata pracy pod Marszałkiem Piłsudskim utrwaliły tę wielką prawdę o niedającej się złamać mocy wojska, gdy z miłością skupi się w karnym posłuchu dokoła swego wodza.

Wola Marszałka postawiła na czele naszych szeregów gen. Rydza-Smigłego, dokoła niego ogniskuje się praca nasza, uparta praca nad powiększeniem wartości wojennych polskiej armji.

Wyrażna — bez niedomówień, usuwająca możliwość tarć wewnętrznych, to — oparta o autorytet Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych — organizacja tej pracy, wznastający z każdym dniem jej wysiłek — spaja coraz silniej nasze wojsko, gotowe w każdej chwili spełnić swój obowiązek obrony granic ojczyzny.

Wewnętrzna spójność i wartość armji nie jest głównym elementem obronności Polski. Wsparta ona być musi przede wszystkim przez duchowe wartości ogółu, również przez stały rozwój wartości materialnych kraju.

Z radością widzimy każdy przejaw konsolidacji wewnętrznej, niezbędnej, by w chwilach zagrożenia Polska mogła stanowić jedność, zwarty blok siły przenikniętej wolą ofiar, wolą nieustępliwej walki o zwycięstwo.

W urabianiu tych wartości moralnych, wysiłkowi ogólnemu stale towarzyszy praca wojska.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

Uznać należy za przejaw właściwie kształtującej się opinii narodowej fakt utrzymania wysokości budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, mimo redukcji budżetów i innych resortów, mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego. Nie wywołuje to znikąd sprzeciwu w Polsce. Jest to bowiem minimum tego, co musimy otrzymać dla wojska.

Wysięg zbrojeń trwa w pełni na całym świecie i zmienia z miesiąca na miesiąc stosunek naszych zbrojeń w porównaniu z innymi państwami.

Stwierdzamy wszędzie prawie przejawny wpływ potrzeb toru wojennego na rozwój różnych dziedzin życia państwowego, społecznego i gospodarczego. Narasta i wzmacnia się stale potęga wojenny w tych, którzy przewidują możliwość swego układu w konflikcie zbrojnym.

Nasz budżet w globalnej sumie nie ulega tymczasem zmianie. W pracach komisji Sejmu i Senatu przedstawiłem metody i wysiłki, które dają nam, mimo to, możliwość czynienia postępów w unowocześnieniu naszej armii.

MUSIMY ZNALEŹĆ ŚRODKI NA OBRONĘ.

Z całkowitem przeświadczeniem musimy jednak skonstatować, że w wytworzonej atmosferze zbrojeń niezbędnym jest stanie w krótkim czasie wynalezienie dalszych środków na wzmocnienie naszej obronności.

Mówię to z całą otwartością, wierząc właśnie w spoistość opinii naszego społeczeństwa, wyrażającą się w przewidującym zrozumieniu potrzeb pogotowia obronnego ojczyzny.

Z radością widzimy — my żołnierze — jak wypełniają się słowa gen. Rydz-Śmigłego: „trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać idee żołnierstwa“.

Pracując w takiej atmosferze, wierzymy głęboko, że wykonamy nakaz, płynący z racji nastawienia myśli całej Polski: „po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy“.

Spełnimy nakaz, jaki z za grobu wola Józefa Piłsudskiego nadal nam wskazuje.

— Nie osłabić — wzmocnić siły zbrojne Polski pod groźbą zagrożenia jej bytu i niezależności.

Mowa p. ministra Kasprzycykiego była żywo oklaskiwana, a po jej zakończeniu rozległy się huczne brawa.

Wobec tego, że do głosu nikt się nie zapisał, Sejm przystąpił do debaty nad budżetem Ministerstwa poczt i telegrafów.

BUDŻET MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

Sprawozdawca poseł Sikorski zauważył w swoim referacie na wstępie, że dalsza obniżka opłat pocztowych nie jest możliwa. Zniżka z r. 1934 skompensowana została wzrostem opłat, a wzrost obrotów powoduje konieczność inwestycji. Komerccjalizacja przedsiębiorstwa jest już w stadium końcowym i na pierwszy kwiecień b. r. będzie sporządzony pierwszy jego bilans.

Nad referatem tym wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos poseł Walewski, zapytując czy prawda jest, iż szereg wyższych urzędników Ministerstwa zasiada w radach nadzorczych takich przedsiębiorstw, jak Polskie Radio, PAST'a, Reklama pocztowa, Państwowe Zakłady Tele i Radiotechniczne i czy otrzymują za to wynagrodzenie, i jaka jest ich wysokość.

BUDŻET MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.

Zkolei przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa komunikacji, który omówił w dłuższym i wyczerpującym referacie poseł Starzak.

Po referacie przemówił minister komunikacji Ulrych.

Po przemówieniu p. Ministra, rozwinęła się dłuższa dyskusja w której zabierali głos posłowie Żyborcki, Kobyłecki, Gdula, Matusiak, Hermanowicz, Ostych, Kroebł, Krzczunowicz, Wąsik, Łazarski i Zawątkut. Po końcowych wywodach referenta pos. Starzaka, rozprawę nad budżetem Ministerstwa komunikacji zakończono i posiedzenie zostało zamknięte.

ZE SZTUKI.

Wystawa w Związku Plastyków.

Po wystawie „Rytu“ lwowski Związek Plastyków kontynuując swój program zaznajamiania społeczeństwa z twórczością artystów nowoczesnych urządził wystawę prac malarskich Witolda Marsa i Krakowianina Emila Krchya. Pracę artystyczną pierwszego z nich znaliśmy dotychczas z paru zaledwie przykładów i dopiero obecna wystawa w Związku pozwoliła nam na wyrobienie sobie o nim sądu lepiej ugruntowanego.

To, co się na wystawie z prac Marsa znajduje, a są wśród wystawionych jego obrazów i portrety i martwe natury i pejzaże, każe nam widzieć w nim artystę, który ma wprawdzie własną nutę w swej twórczości, ale w żadnym niemal dziele nie potrafił jej dotąd wyjawić z dostateczną siłą artystycznej sugestji. W niemal wszystkich jego obrazach wyczuwa się na pierwszy rzut oka, że autor ich posługuje się środkami sztuki malarskiej z pewnym skrupowaniem, że brak mu na ogół w rysunku, w kompozycji i w sposobie zestawiania barw tej swobody i pewności siebie, które są znamiennymi głębszego talentu i w pełni świadomej swoich celów wizji artystycznej.

Mars opiera swoją twórczość na założeniach kolorystycznych, malarskich. Respektuje przytem w zasadzie realną formę przedmiotów. W barwach przejawia szczególnie zamilowanie do tonów rozjaśnio-

nych silną przymieszką bieli bladych, pozabawionych siły wyrazu, czasem naprawdę pięknych w swej pastelowości, czasem znów trochę mdłych. Jednym z najpiększych jego obrazów jest może „Chłopiec z kartami“ o płynnych liniach rysunku. Dobrą kompozycją kolorystyczną odznacza się także „Dziewczyna z jarzynami“. Wśród innych dzieł Marsa zwłaszcza portrety i pejzaże nie są zdolne wzbudzić w nas żywszego oddźwięku.

Niezbyt wysoka klasę malarską reprezentują także akwarele Emila Krchya. Słabym tytuł innych malarzy dzisiejszych podążając i on odwiedził Krzemieniec i Wiśniowice i przywiózł stamtąd szereg widoków, które złożyły się na wystawioną kolekcję. W jednym z tych pejzaży szeregi czerwonych dachów wynurzają się z gęszczów kontrastującej zieleni, w innych widzimy fragmenty ulic z charakterystyczną miejsową architekturą i zaułki domów, przedstawione przez artystę w formach dziecinnie niekiedy uproszczonych i odarte jakby z cech rzeczywistości, egzystujące tylko pod postacią czystych barw, raz bladych, innym razem intensywnie nasyconych. Naogół treść artystyczna nie jest w tych akwarelach natyle bogata i interesująca, żeby mogła skłonić nas do dłuższej kontemplacji ich wartości malarskich. J. G.

Wiadomości bieżące.

21	Piątek
lutego 1936	Feliksa b.
	Jutro: Kat. św. Piotra
	Wschód słońca 6:42
	Zachód 16:59

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Trafika pani generałowej“.

Sobota godz. 20 „Peer Gynt“.

TEATR ROZMAITOCI.

Piątek teatr nieczynny.

Sobota godz. 20 „Trafika pani generałowej“.

W TEATRACH.

APOLLO: „Karjera“ z Martą Eggert.

CHIMERA: „Metropolitan“ z Lawrence Tibbett.

COLOSSEUM: „Pokój nr. 309“, rewja „Coś na Popielec“.

GRAZYNA: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kiepurą.

KOPERNIK: „Katarzynka“.

MARYSIENKA: „Zbieg z Jawy“ z Charles Bickford.

MUZA: „Sen nocy letniej“.

PALACE: „Dziewczę z Budapesztu“.

PAN: „Flip i Flap jako indyjscy piechurzy“ oraz „W wiedeńskim lasku“.

PAN: „Dwie Joasie“ z J. Smosarską.

RAJ: „Dodek na froncie“.

STYLOWY: „Noc weselna“ z Anną Sten i rewją.

SWIT: „Pieśń kozaka“ z Jose Mojicą.

TON: „Zew dzikich“ Noah Berry.

UCIECHA: „Burza nad Andami“.

— Teatr Wielki. Dziś w piątek dnia 21 b. m. „Trafika Pani Generałowej“ komedia Bus-Feketego. Przedstawienie sprzedane. Abonamenty „Abo“ nieważne.

— Teatr Rozmaitości. Dziś nieczynny.

Jutro 19 b. m. o godz. 8-mej znakomita komedia Bus-Feketego „Trafika Pani Generałowej“. Humor i niezwykle walory tej sztuki, zapewniły jej powodzenie wśród publiczności i prasy. Reżyserja Br. Dąbrowskiego Obsada premierowa.

— Niedziela w Teatrach miejskich.

Jako przedstawienie popularne po cenach najniższych, ulubiona przez Lwówian operetka Pawła Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu“ w obsadzie premierowej z Janiną Kulczycką i Niną Wilińską o godz. 5.30 popołudniu w Teatrze Wielkim.

— Najbliższa premiera w Teatrach miejskich. Już w następnym tygodniu ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego przepiękną operetkę Pawła Abrahama „Bal w Savoyu“ z J. Kulczycką i K. Dębowskiem w rolach tytułowych poza czołowymi artystami i artystkami naszego zespołu. Reżyseruje Konstanty Tatarski. Dekoracje przygotowuje Otto Rex. Stroną choreograficzną zajmują się słynny baletmistrz prof. Wojciechowski. Liczny chór i balet. Niezmiernie bogata wystawa, nad którą od dłuższego czasu dzień i noc pracują wszystkie pracownice Teatrów Miejskich.

KOMUNIKATY.

— Uznanie zagranicy dla lwowskiej orkiestry. Lwowski radiowy zespół orkiestralny Tadeusza Seredyńskiego, zdobył sobie wśród radiostłuchaczy w całym kraju dużą popularność. Co sądzą o tej orkiestrze zagranicą? W ostatnich dniach kierownik tego Zespołu otrzymał od kompozytora T. Leuschnera z Berlina list z podziękowaniem za świetne wykonanie jego utworu „Młyn z Sanssouci“, zaś sześć wielkiej muzycznej firmy wydawniczej w Berlinie, p. R. Birmbach, złożył podziękowanie za sobotni koncert, podczas którego wykonane zostały w mistrzowski sposób „Zaczarowany Zamek“ Rusta i „Sui-ta romantyczna“ Bulleriana.

WYCIECZKA AMERYKANÓW DO POLSKI.

Nowy Jork, 21. II. (PAT.) Obywateli z miasta Kościuszko, w stanie Missisipi (sami rodowici Amerykanie) urządzają wycieczkę do Polski, która wyjedzie stąd dnia 1 lipca na M/S „Batorym“. Wycieczkę tę organizuje sekretarz Izby handlowej w mieście Kościuszko, p. James Woodward. Miarą zainteresowania, jakie ogarnęło najpoważniejszych obywateli miasta Kościuszko i okolicy jest fakt, że obie Izby legislatury stanu Missisipi uchwałyły rezolucję, popierającą gorąco tę wycieczkę i upoważniającą gubernatora stanu do mianowania komisji 5-ciu, która ta komisja ma pomagać organizatorom wycieczki. Sam gubernator stanu p. White, żywo interesuje się wycieczką i energicznie ją popiera.

Giełda z dnia 21 lutego

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Usposobienie spokojne. Dolar około zł. 5.22 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Kopenhaga 116.90, Holandia 360.10, Londyn 26.17, N. Jork tel. 5.24 i pół, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 134.90, Szwajcaria 175.25, Papiery państwowe: 5 prc. poz. konwers. 60, 6 prc. poz. dol. 78.25, 4 prc. poz. dol. 55.70, 7 prc. poz. stabiliz. 62.65. Akcje: Bank Polski 90.50, Starachowice 34.75, Lilpop 9.50. Dolar w obrotach prywatnych 5.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, fasoli, koniżynie, mące i otrębach. Pszenica nieco podrożała, pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie spokojne. Notowano: Pszenica jednolita zł. 18.25—18.50, zbiorowa 17.25—18. Reszta bez zmiany.

ów. Do miejscowego obszaru pocztowego tej agencji przydziela się gminę Dziedziłów, a do zamiejscowego obszaru pocztowego gromady Banunin, Chremów i Jakimów, które wydziela się równocześnie z obszaru agencji pocztowej Jaryczów Nowy, dalej gromadę Sokołów, którą wydziela się z obszaru urzędu pocztowego Kamionka Strumiłowa i gromadę Ubinie, którą wyłącza się z obszaru agencji Zadwórze. Działu telefoniczno-telegraficznego w Dziedziłowie narazie nie uruchomiono.

Nowy starosta w Borszczowie. Dotychczasowy starosta powiatowy w Borszczowie p. Wasiewicz został mianowany radcą wojewódzkim w Tarnopolu. Starostą powiatowym w Borszczowie mianowany został kpt. Murmyło, dotychczasowy starosta powiatowy we Włodawku.

„Obywatel i Państwo w Polsce“. P. Piotr Dunin Borkowski, b. wojewoda lwowski i tarnopolski wygłosi odczyt pod tym tytułem w sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali żółtej Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda. Księgarnia Seyfartha przy ul. Akademickiej wydaje zaproszenia i sprzedaje bilety. Przed odczytem bilety przy kasie.

Kłeska morelowa w zaleszczyckiem. W związku z nienormalną pogodą, jaka panowała w czasie obecnej zimy, mianowicie najpierw wysoką temperaturą, a potem falą mrozów, dotychczasowy stan drzew owocowych, a specjalnie morelowe sady, które zapowiadały nadzwyczajny urodzaj, doznały poważnej klęski. W szczególności dotyczy to morel, które swój rozwój rozpoczynają kwitnieniem, a które w czasie mrozów zupełnie wymarły. Przepuszczalne straty w sadach morelowych obliczają na około pół miliona zł. — Co do pozostałych gatunków drzew owocowych, okaże się dopiero z nastaniem wiosny, czy mrozy im zaszkodziły. Jeżeli chodzi o winogrona, to anormalny stan pogody nie wpłynął na ich urodzaj, gdyż zostały one uprzednio dostatecznie zabezpieczone na wypadek zmiany temperatury.

Nieszczęśliwy wypadek w drukarni. Wczoraj popołudniu w drukarni Nowoczesnej w Pasażu Mikolascha, 20-letnia robotnica Stanisława Bedrycka spadła z drabiny ze znacznej wysokości głową w dół i doznała wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powiatowego.

KRONIKA MIEJSKA.

Zwolnienie od opłat radiowych. Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje: Wobec dużego napływu podań o zwolnienie od opłat z tytułu posiadania i korzystania z radio odbiorników, wyjaśnia się, że zwolnienie takie przysługuje tylko następującym kategorjom osób: 1) osobom pracującym naukowo w zakresie radjofonji, 2) inwalidom wojennym, jeśli oprócz zaopatrzenia pobieranego z funduszy publicznych, nie posiadają żadnych innych źródeł utrzymania, 3) ociemniałym, którzy wykazują się świadectwem niezamożności i świadectwem lekarskim, stwierdzającym stałą utratę wzroku (nie zaś upośledzenia wzroku). Wszystkie inne osoby fizyczne i prawne od obowiązku ponoszenia opłat abonamentowych zwolnione być nie mogą.

Nowa agencja pocztowa. Z dniem 23 lutego b. r. uruchamia się w miejscowości Dziedziłów powiat Kamionka Strumiłowa agencja pocztowo-telekomunikacyjną pod nazwą Dziedzi-

Walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego.

Warszawa, 21 lutego. (P. A. T.) Dnia 20 lutego 1936 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa banku p. Adama Koca. W zebraniu wzięło udział 106 akcjonariuszów, reprezentujących 525.050 akcji.

Przed przystąpieniem do porządku obrad, zebranie uczciło chwilą skupienia pamięć Marszałka J. Piłsudskiego. Z kolei prezes Banku minister Adam Koc, wygłosił przemówienie:

PRZEMÓWIENIE PREZESA KOCA.

„Panowie mają przed sobą sprawozdanie z działalności Banku Polskiego w ubiegłym roku operacyjnym. Chcę skorzystać z okazji, aby podzielić się z panami moim poglądem na obecną rzeczywistość gospodarczą Polski, oraz na rolę i zadania Banku Polskiego w ramach, jakie mu wyznacza nasza bieżąca sytuacja.

Proszę panów, że obecnie trudności naszego dnia codziennego są bardzo silnie odczuwane, to jest rzecz naturalną. Nieprawdą jest, jakobyśmy się stacali ciągle po równi pochyłej i jakoby nasze uparte wysiłki i nasza polityka walki z kryzysem, wytknięta prawie od 5 lat, nie dawała pozytywnych wyników. Obroty nasze — choć powoli — wzrastają, produkcja i stan zatrudnienia poprawia się, a ostatnie pociągnięcia Rządu na odcinku gospodarczym powinny przyspieszyć istniejącą, naturalną tendencję poprawy.

W walce naszej z kryzysem i w dążeniu do podniesienia gospodarczego kraju idziemy drogą wypróbowanych metod, unikając eksperymentów, za które musielibyśmy w przyszłości drogo zapłacić. Szczególniej w polityce monetarnej obowiązuje zupełnie określone, znane i niewątpliwie zasady, które u nas będą stosowane.

Jest rzeczą zrozumiałą, że polityka Banku Polskiego nie może być kierowana żadną doktryną, ale musi być oparta na szerokim zrozumieniu potrzeb życia gospodarczego Polski, na dostosowywaniu polityki banku do kształtowania się sytuacji gospodarczej i finansowej. Polityka banku musi być nacechowana głębokim realizmem, to też przeciwstawiać się będziemy z całą siłą wszelkim teorjom, które twierdzą, że z niczego można stworzyć nowe wartości.

Bank Polski dążyć będzie konsekwentnie do odbudowy kredytu, jako podstawy wszelkiego postępu gospodarczego. Dla osiągnięcia tego celu czynić będziemy wszystko, aby gospodarstwo polskie, w najszerszym tego słowa znaczeniu, wywiązywało się ze swych zobowiązań zarówno wobec zagranicznych jak i krajowych wierzycieli.

Tę samą zasadę stosować będziemy również do dłużników Banku Polskiego. Muszę od razu podkreślić, że popierać będziemy tylko zdrowe, aktywne i rentowne jednostki gospodarcze, a nie będziemy się angażować na rzecz jednostek biernych i chorych.

Będziemy dążyć do wzmocnienia siły i znaczenia Banku Polskiego na rynku pieniężnym. Bank Polski, dzięki swej dużej sieci oddziałów i zastępstw, winien kontrolować i kierować rynkiem pieniężnym w Polsce. Aby ten cel osiągnąć, Bank Polski będzie jaknajbliższej i jaknajściślej współpracować z instytucjami kredytowymi, a przede wszystkim z bankami prywatnymi i państwowymi. Ta bliska współpraca musi doprowadzić do tego, aby polityka wszystkich instytucji kredytowych była uzgodniona z Bankiem Polskim, aby była jedna polityka kredytowa w Polsce.

Pomimo stałego i znacznego narastania wkładów, nasze życie gospodarcze wciąż jeszcze odczuwa brak kapitałów obrotowych. Brak ten jest ściśle związany z niedostatecznie rozwiniętym rynkiem kapitałowym w Polsce i ograniczonymi możliwościami czerpania funduszy z tego źródła. Rynek kapitałowy trzeba tworzyć, rozwijać i otaczać opieką. W swym zakresie działania Bank Polski zrobi wszystko, aby przyspieszyć osiągnięcie tego celu. Z

tego samego powodu troską naszą będzie stworzenie warunków dla zdrowego dopływu zagranicznych kapitałów do Polski.

W swych stosunkach z zagranicą Bank Polski będzie prowadził aktywną politykę, polegającą na utrzymywaniu ciągłych i przyjaznych stosunków z zagranicznymi bankami emisyjnymi, oraz z bankiem wypłat międzynarodowych. Wobec współzależności zjawisk gospodarczych i finansowych w skali międzynarodowej, musimy być stale dobrze poinformowani o tem, co się na świecie dzieje, a z drugiej strony powinniśmy być wiarogodnymi i bezpośrednimi informatorami zagranicznych banków emisyjnych o sytuacji gospodarczej i finansowej Polski.

Cała nasza działalność musi być i będzie oparta na harmonijnej współpracy z rządem, która powinna ulegać dalszemu pogłębieniu. Pozwoli to Bankowi lepiej panować nad całością rynku pieniężnego i prawidłowością obiegu pieniądza. Współprawa Banku ze Skarbem winna rozwijać się na fundamentalnym założeniu równowagi budżetowej państwa.

Urzeczywistnienie tych zadań będzie możliwe jedynie pod tym warunkiem, że znajdą one zrozumienie wśród przedstawieli naszego życia gospodarczego. Osobiście przywiązuję ogromną wagę do zagadnienia harmonijnej współpracy. Osiągnięcie każdego celu jest możliwe tylko wspólnym wysiłkiem. Do tej współpracy pozwalam sobie w imieniu Banku Polskiego wezwać wszystkich przedstawicieli życia gospodarczego Polski.

Będę dążyć do stworzenia atmosfery spokoju i zaufania, żeby każdy obywatel bez niespodzianek mógł żyć i pracować nad zwiększeniem bogactwa narodowego.

Jestem przekonany, że jedynym i najlepszym środkiem trwałej i solidnej poprawy konjunktury w naszych warunkach jest odbudowa zaufania, które wprowadzi z powrotem do życia leżące bezczynnie w ukryciu stezauryzowane kapitały, ośmieli inicjatywę i pobudzi teno naszego życia gospodarczego.

Zapewniam panów, że Bank Polski uczyni każdy wysiłek, aby pomóc życiu gospodarczemu w walce z kryzysem, po moc mu w dostosowaniu się do obec-

nych warunków i w ten sposób kłaść podwaliny pod rozwój sił twórczych w naszym organizmie gospodarczym.

Proszę panów, przychodzę na ten odcinek pracy z wiarą i ufnością. Patrzę pełen spokoju w dzień jutrzejszy, jestem tym, który głęboko wierzy, że niema trudności do niepokonania, podejmując pracę w przekonaniu, że wspólnym naszym wysiłkiem zapewnimy krajowi i jego życiu gospodarczemu należyty rozwój i troskliwą opiekę przy pomocy tych środków, jakimi rozporządza instytucja emisyjna w ramach swojej działalności.

Po przemówieniu p. prezesa Adama Koca, wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniem za ubiegły rok, oraz bilansem banku. W dyskusji zabierało głos kilku akcjonariuszy stawiając szereg pytań, na które odpowiedzieli p. prezes Adam Koc oraz naczelny dyrektor Banku Polskiego p. Leon Barański.

Następnie w imieniu komisji rewizyjnej p. Władysław Heinrich odczytał następujące sprawozdanie komisji rewizyjnej Banku Polskiego za r. 1935:

Bilans Banku Polskiego, sporządzony po dzień 31 grudnia 1935 r., zamyka się po obu stronach sumą zł. 1.818.475.014,37.

Rachunek strat i zysków za r. 1935 wykazuje po obu stronach sumę zł. 43.428.397,90. Czysty zysk wynosi łącznie z pozostałością z r. 1934 zł. 12.003.266,25.

Z kolei walne zebranie przyjęło zaproponowane zmiany statutu Banku Polskiego.

Jako trzeci i ostatni punkt porządku dziennego dokonano wyborów 8-miu członków Rady i 3-ech zastępców, oraz 5-ciu członków komisji rewizyjnej i 3-ech zastępców.

Na miejsce ustępujących członków Rady wybrani zostali pp. Brun Henryk, Chłapowski Mieczysław, Morawski Kajetan, Przanowski Stefan, Rapański Marjan, Strasburger Henryk, Zaleski August i Zychliński Józef. Jako zastępcy członków Rady wybrani zostali: pp. Demby Władysław, Natanson Edward i Ciszewski Aleksander. Do komisji rewizyjnej walne zebranie wybrało pp. Kucharzewskiego Jana, Olszewskiego Antoniego, Skulskiego Leopolda, Seydlitza Włodzimierza i Heinricha Władysława oraz jako zastępców pp. Bruna Stefana, Hupertę Emila i Skłonicznego Stanisława.

ŚNIEŻYCA NAD POLSKIM WYBRZEŻEM.

Puck, 21 II. (PAT) Zadyńki śnieżne na wybrzeżu polskim dają się znowu we znaki. Najdotkliwiej odczuwa się to na linii kolejowej Hel-Puck, gdzie wielkie plugi śnieżne, poruszane przy pomocy lokomotywy parokrotnie w ciągu ostatnich dni musiały oczyszczać linię ze zwałów śnieżnych. Komunikacja pomimo to nie uległa przerwie i odbywa się normalnie. Plug pracuje obecnie codziennie we wczesnych godzinach rannych.

WAGON RESTAURACYJNY DLA NEGUSA.

Addis - Abeba, 21 II. (PAT) Towarzystwo kolei francusko - abisyńskiej podarowało cesarzowi Heile Selassie wagon restauracyjny, który uzupełni luksusowy pociąg, ofiarowany rodzinie cesarskiej.

ANGLJA MYŚLI O POMOCY FINANSOWEJ DLA ABISYNJI.

Paryż 21. II. (PAT.) Havas donosi z Londynu: W kołach kompetentnych londyńskich badane jest obecnie zagadnienie pomocy finansowej i gospodarczej dla Abisynji. Memorandum w tej sprawie będzie przedłożone Radzie ministrów w poniedziałek dnia 24 b. m. Koła polityczne sądzą, że badania te mają charakter teoretyczny. Wywody rzeczoznawców będą o tyle wzięte w rachubę, o ile będą tego wymagały wyniki dyskusji poniedziałkowej w Izbie Gmin.

NA INTENCJĘ UBOJU RYTUALNEGO.

Kraków, 21 II. (PAT) Wczoraj przed południem na wezwanie rabina krakowskiego we wszystkich żydowskich domach modlitwy odprawiono modły w związku z projektem zniesienia uboju rytualnego.

ROZWIĄZANIE STRONNICTWA NAROD. DEM. NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 21 II. (PAT) Zarządzeniem władz została z dniem 20 lutego ostatecznie rozwiązana uprzednio już zawieszona organizacja p. n. Zarząd Wojewódzki (Okręgowy) Stronnictwa Narodowego w Katowicach wraz ze wszystkimi komórkami organizacyjnymi na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, ponieważ dalsze jej istnienie i działalność zagrażały spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII.

Tokio, 21. II. (PAT.) Trzy największe miasta japońskie Osaka, Nagoya i Kobe były nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Najbardziej uciepiał Osaka. Kilka osób utraciło życie, kilkanaście jest rannych. W 12 punktach wybuchły pożary, które zdołano jednakże opanować. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przerwane. Straty i szkody wyrządzone w Nagoya i Kobe są mniej poważne.

JAK TRAKTUJE SIĘ CZECHÓW U NAS.

Morawska, Ostrawa, 21 II. (PAT) Prasa czeska ogłasza informację Czeskiej Agencji Urzędowej z Warszawy, iż w czasie ostatniego walnego zgromadzenia Czeskiej Macierzy Szkolnej w Morohoczu na Wołyniu delegaci stwierdzili wielki wzrost czeskiego szkolnictwa na tamtejszym terenie. Czeska Macierz buduje szkołę czeską w Łucku i szereg innych szkół w kołojach. Czeska Macierz postanowiła stworzyć na Wołyniu wzorową szkołę rolniczą, wraz ze specjalnym majątkiem doświadczalnym dla podniesienia poziomu rolniczego u Czechów na Wołyniu

AKT OSKARZENIA PRZECIW 19 POLAKOM.

Morawska Ostrawa, 21 II. (PAT) Prokuratorja czeska w Morawskiej Ostrawie opracowuje akt oskarżenia przeciwko 19 Polakom, wyższym i niższym funkcjonariuszom Domu Polskiego „Polonia” w Czeskim Cieszynie, wszyscy oskarżeni pozostają w więzieniu. Dyrektor Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek p. Jan Ofiok zachorował i został przeniesiony do więziennej izby chorych.

AUTOGRAF GENERALNEGO INSPEKTORA SIŁ ZBROJNYCH

„Gdziekolwiek znajdzie się Polak, tam powinien pamiętać o tem, że jest Polakiem i jego przodu, który ma odrębną, swoją kulturę i swoje ideały i swoje przeznaczenia historyczne i godne miłości wielkiego serca.”
L. S. 1936. (—) Smigły Rydz

PO WYBORACH ZMIANY NA STANOWISKACH.

Madryt, 21. II. (PAT.) Dzisiaj i jutro będzie obradowała stała delegacja Kortezów, do której Rząd ma zwrócić się o upoważnienie zwolnienia w drodze dekretu więźniów politycznych, którzy dotychczas nie stanęli przed sądem.

Burmistrz Madrytu Niob, złożony ze swego stanowiska oraz radni municypalni, wybrani 12 kwietnia 1931 r. objęli z powrotem swe stanowiska na ratuszu madryckim. Pedro Rico był złożony z urzędu po wypadkach państwowych dziennikowych 1934 r.

TAJEMNICZY WYPADEK.

Londyn, 21 II. (PAT) W kabinie pancernika „Ramillies”, który przybył dziś do Sherness z morza Śródziemnego, znaleziono zwłoki komandora Andley Alltrees Hogga. Jak sądzą, komandor padł ofiarą wypadku, znaleziono koło niego zbitą szybę a na ciele ślady ran. Wszczęto dochodzenia.

Program radiowy.

Sobota, 22 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Przegląd wydawnictw kobiecych. 12.25: Plyty. 13.30: Koncert żyweń. 14.30: Orkiestra salonowa. 15: „Jedynak” obrazek W. Burka. 15.15: Gielda. 15.30: Koncert solistów. 16: Lekcja jęz. francuskiego. 16.15: Słuchowisko dla dzieci. 16.45: „Cała Polska śpiewa”. 17: Reportaż z Gdyni. 17.15: Plyty. 17.45: Pogadanka. 17.50: Plyty. 18.25: Rozwiązanie krakowskiej zagadki muz. 18.45: Recital wiolonczelowy. 19: Feljton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: Audycja chopinowska. 22.15: Słuchowisko. 22.30: Plyty. 23.05: Muzyka taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1190/34. Obwieszczenie o drugiej licytacji. Strona zobowiązana: Marek Süskind 2-ga im. Lieber false Landau, Samuel Horowitz i Pesla Lieber w Rzeszowie. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 30 marca 1936 o godzinie 10-tej rano w Sądzie grodzkim w Rzeszowie biuro Nr. 46 parter na zasadzie niżej zapodanych warunków licytacyjnych licytacja następującej realności: 1/12 części Markusa Süskinda 2-ga im. Liebera false Landau własnej, 1/6 części Samuela Horowitza własnej, realności lwh 1164 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych. Realność ta w całości stanowi parcelę lkat. 252 o powierzchni 522 mtr. kw. i położona jest w Rzeszowie przy ul. Grotgiera. Do realności tej przynależny jest dom mieszkalny dwupiętrowy o zabudowanej powierzchni 290.30 mtr. kw., wykonany z cegiel na zaprawie wapiennej podpiwniczony i pokryty blachą pocynkową. Suma oszacowania 20.869 zł. 59 groszy. Cena wywołania wynosi 13.913 zł. 06 gr. — Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższej realności jest Sąd okręgowy jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 cz. sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać mające sprzedać się nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Rzeszów, 10 grudnia 1935. 647K

Km. VII. 3193/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Piłkarska 1c, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1936 o godz. 10-jej we Lwowie, ul. Domagaliczów 5 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z urządzenia domowego, aparatu radiowego, serwisu, ubrań, futra i kurтки skórzanej oraz bielizny. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII. Lwów, 11 lutego 1936. 632K

IX. Km. 3173/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grosman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1936 o godz. 9-tej we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 26 odbędzie się na wniosek Norberta Wandla l-sza licytacja nieruchomości, składających się z obrazów, mebli, dywanów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2240. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, 19 lutego 1936. 650K

II. Km. 3017/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 25 marca 1936 o godzinie 11-tej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7 sala Nr. II. drzwi Nr. 1 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości dłużników Flory z Goldmanów Feilesowej w 10/16, zaś Heleny z Feilesów Baryszowej i Marii z Feilesów Kimelmanowej po 3/16 części własnej, a to realność objęta whl. 1275/II, księgi gruntowej gm. m. Lwowa, położona przy ul. Szepetychów Nr. 16a składająca się z pbud. lk. 1581/2 obszaru 271 m kw., na której stoi III-piętrowy dom mieszkalny, murowany z cegły, podpiwniczony, kryty blachą żelazną pocynkową, o powierzchni zabudowania 150.71 m kw. objętości 2326.84 m sześć. wraz z przybudowaną drewnianą werandą na murowanych filarach, sięgającą do włącznie trzeciego piętra, oszklona kryta blachą żelazną pocynkową. Budynek posiada zaprowadzoną instalację elektryczną, wodociągową, gazową i jest skanalizowany. Podwórce ogrodzone jest siatką drucianą wysokości 1,60 mtr. napiętą na 5 słupkach żelaznych na podmurowaniu i fundamencie betonowym 1 mtr. wysokości ponad terenem. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 66.778 zł. 85 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 50.084 zł. 14 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetar-

gu, powinien złożyć, wynosi 6678 zł. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Wezwanie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, położone do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II. Lwów, 3 lutego 1936. 651K

IX. Km. 341/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grosman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 marca 1936 o godz. 9-tej we Lwowie, ul. Tarnowskiego Nr. 7 odbędzie się na wniosek Zbigniewa Nowiny Smągłowskiego l-sza licytacja nieruchomości, składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1660. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, 20 lutego 1936. 649K

I. Km. 1437/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku, rewiru I. Józef Hulewicz, mający kancelarię w Sanoku, przy ul. Kazimierza W. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go marca 1936 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Sanoku w sali posiedzeń Nr. 33 w parterze odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużników Kamili z Jachimowskich Myczkowskiej i Adama Myczkowskiego majątności Markowce obj. whl. 25 i Dudynce obj. whl. 71 ks. gr. dla większych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Jasle Wydziale Zamiejscowym w Sanoku prowadzących. Majętność Markowce składa się z parc. bud. 1, 2, 5 i 6 oraz z prgr. 1, 5, 6, 7, 10, 12, 13, 14, 15, 20/1, 20/2, 21, 31, 32, 33; 50, 52, 78, 97, 124, 125, 126, 128, 133, 140; 147, 168, 169, 170, 223/1, 223/2, 227, 228, 229, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 243, 245, 246, 247, 249/1, 249/2, 251, 275, 276, 280/2, 76/2, 244/1, 244/2, 250/1, 250/2, 250/3, 252/2, 53/1, 53/2, 53/3, 53/4, 53/5, 53/6, 54/1, 54/2, 253/4, 253/5, 171/1, 172/1, 253/6, 96/1, 275/2, 79/1, 92/1, 95/1, 100/1, 76/1, 253/12, 164/1, 175/2, 173/2, 173/6, 173/8, 272/1 i 272/2 łącznego obszaru 156 ha. 44 ar. 41 m kw. Na parcelach budowlanych pobudowane są: dom mieszkalny (dwór) wietrowy murowany z cegły, kryty dachówką, budynek mieszkalny dla ogrodnika murowany z cegły, garaż murowany z cegły, cieplarnia częściowo murowana, częściowo oszklona. Dalej pobudowane są budynki folwarczne a to budynek dla dzierżawcy i mleczarza. Na gumnie zaś stodoła z brusów jodłowych, a przy niej przybudówka z drzewa, kryta blachą na łokomobile, spichlerz murowany, kryty dachówką, szopa na wozy, częściowo murowana, częściowo szalowana deskami, stajnia, krowiarnia i kurniki z drzewa na podmurówce z kamienia, stajnia końska murowana z cegły, kryta dachówką, stajnia bydła z brusów na podmurówce z kamienia i cegły, stodoła murowana z cegły szalowana deskami, budynek dla służby „czworak” częściowo zabudowany z cegły częściowo z drzewa, kryty dachówką. Dwór otoczony parkiem, w którym znajdują się różnogatunkowe drzewa, jak jesiony, brzozy, świerki, lipy itp. oraz drzewa owocowe, grusze, jabłonie, wiśnie i czereśnie. Dwór odgródzony jest od folwarku murem. Folwark i dworek wraz z parkiem otoczone są sztachetami drewnianymi, park przecięty jest siatką drucianą. Na folwarku znajduje się st. dnia niekryta o cembrynach drewnianych z łańcuchem i wiadrem do czerpania wody. Parcele agronomiczne tworzą jeden kompleks gruntów ornych, pastwisk i łąk oraz nieco nieużytków. Majętność położona jest w odległości 10 klm. od miasta powiatowego Sanok, leży na Podkarpaciu. Do Sanoka z Markowiec prowadzi szosa II-jej klasy, która łączy się z gminą Dąbrówka Ruska obok przystanku kolejowego i stąd prowadzi szosa I-jej klasy do miasta Sanoka. Majętność powyższa została oszacowana na kwotę 185.652 zł. 23 gr., cena wywołania wynosi 2/3 części su-

my oszacowania tj. kwotę 123.768 zł. 19 gr. Majętność Dudynce stanowi jednolity kompleks lasu, łąk i pastwisk i nieco gruntów ornych. Nieruchomość ta składa się z prgr. 57, 746, 747, 996/2, 1122, 1181, 1182, 1183, 1184, 941/1, 946/1, 1485/1, 1485/4 i 152/1 o łącznym obszarze 45 ha 79 ar. 18 m kw. z czego na parcelę leśną przypada 42 ha. 67 ar. 11 m kw., na nieużytki 22 ar. 22 m kw., na pastwiska 96 ar. 25 m kw., na łąki 4 ar. 6 m kw., na grunta orne 1 ha 89 ar. 54 m kw. Na drzewostan składają się młodziaki jodli występujące kempami w górnych warstwach występujące pojedynczo modrzew. Od strony północnej pasy jodli, w części południowej świerk do 20 lat. Naogół cały las przedstawia się jako żrąb, na którym dominuje iwa, leszczyna, jałowce i inne chwasty. Nieruchomość ta została oszacowana na kwotę 17.817 zł. 21 gr., cena zaś wywołania stanowi 2/3 części sumy oszacowania tj. kwotę 11.878 zł. 14 gr. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do majątności Markowce w kwocie 18.565 zł. 23 gr., odnośnie do majątności Dudynce kwotę 1.781 zł. 72 gr. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małolet. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Sanok, 17 lutego 1936. 633K

AMORTYZACJE.

V. Co. 432/35. Sąd grodzki w Przemyślu na wniosek Pepi Feingold z Przemyśla wdraża postępowanie celem amortyzacji zagubionych dwóch kart zastawniczych Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla, a to: Nr. 13612 na z lombardowaną 17 sierpnia 1935 złotą branzoletkę z zegarkiem z brylantami za 25 zł. nazwisko „Korzoek”. Nr. 15361 na z lombardowane 28 października 1935 złoty pieścienek z brylantem, srebrno złotą kolję z brylantem, brylantkami i szmaragdami i szpilką z brylantem za 300 zł. na nazwisko „Gruder”. Posiadaczy powyższych kwitów zastawnych wzywa Sąd, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu karty te zastawnicze za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd Grodzki. W Przemyślu, dnia 18 stycznia 1936. 644

T. 279/35. Tomaszowi Dżbańskiemu zaginęły książeczki wkładowe Akc. Banku Hipot. we Lwowie. 1) Nr. 9313 na nazwisko Tomasz Dżbański opiewająca na kwotę zł. 292.14. 2) Nr. 11282 na nazwisko Włodzimiera Dżbańska opiewająca na kwotę dolar. amer. 330 oraz 3) książeczki wkładowe Miejskiej K. K. Oszczędności we Lwowie Nr. 182212 na nazwisko Włodzimiera Dżbańska opiewająca na zł. 590.12. Wzywa się posiadacza lub interesowanych, by w ciągu 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna książeczki za umorzone.

Sąd Okręgowy. Lwów, 21 stycznia 1936. 654

T. 135/32. Marii Raklińskiej zaginęła książeczka wkładowa Galic. Kasy Oszczędności Nr. 167657 „Marja Staszewska” zł. 469.10. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy. Lwów, 15 października 1932. 655

UPADŁOŚCI. Sa. 43/29 i 53/29/176. Postępowanie usgodowe firmy Wohl i Ska fabryka grzebieni we Lwowie zakończono.

Sąd Okręgowy. Lwów, 19 lutego 1936. 642

FIRMY. Firm. 481/33 C. VIII. 146. Zmiany dotyczące firmy spółki. Data wpisu 29 marca 1933. Brzmienie firmy: Warsztaty mechaniczne i odlewnia żelaza w Polance spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów. Zmiany: Wykreśla się Dra Wojciecha Dziedzica jako zawiadowcę spółki.

Sąd Okręgowy. We Lwowie, dnia 29 marca 1935. 643

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO. I. 1 T. 55/31, 45/34, 25/35, 27/35, 30/35, 35/35, 38/35, 40/35, 42/35, 44/35, 50/35, 55/35. Edykt zbiorowy. 1) Jurko Borsuk ur. 19 kwietnia 1843 w Rzepniowie powiat Kamionka strumilowa. 2) Jan Kiecko ur. 16 stycznia 1899 w Manajowie powiat Zborów. 3) Maria Sotnik zam. Piatkowska ur. 11 lutego 1872 w Zamościu powiat

Przemysły, 4) Karol Gotthang Erich Krause urodzony 18 stycznia 1890 w Neuz Egglingenken w Niemczech, 5) Jan Bednarz urodzony 25 października 1882 w Laszkach powiat Kurowice, 6) Nuchim Wolf Gruber urodzony 26 kwietnia 1895 w Mikołajowie pow. Brody, 7) Eljasz Weinstock urodzony 14 września 1895 w Brodach, 8) Izaak Kanarek urodzony 13 listopada 1892 w Brodach, 9) Maks Pion urodzony 17 lutego 1896 w Brodach, 10) Demko Myśków urodzony 16 października 1852 w Rzepniowie powiat Kamionka strumilowa, 11) Eljasz Kowal urodzony 5 grudnia 1897 w Derewlanach powiat Kamionka strumilowa, 12) Katarzyna Bandrowska ur. 21 lipca 1906 w Polachowie pow. Przemysły zaginęli na wojnie światowej jako żołnierze austriacy Jan Kiecko od r. 1915, Jan Bednarz od 1914 r., Nuchim Gruber, Izaak Kanarek i Maks Pion od roku 1916, Eljasz Weinstock od roku 1917 oraz jako legionista Eljasz Kowal od 1917 roku, natomiast jako osoby prywatne Jurko Borsuk od 1915 r., Maria Piatkowska od 1916 r., Karol Krause od 1921 r., Demko Myśków od 1916 r. i Katarzyna Bandrowska od 1915 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, by o zaginionych pod 2) 5) 6) 7) 8) 9) i 11) do 6 miesięcy, zaś o zaginionych pod 1) 3) 4) 10) i 12) do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kursora adw. Dra F. Grubera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Złoczowie, dnia 30 stycznia 1936. 641

T. 237/35. Wasyl Koć urodzony 13 lutego 1887 w Wierzbicy jako żołnierz b. armji austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 30 listopada 1935. 655

T. 165/33. Marcin Boczula, urodzony 1898 w Sokolnikach koło Lwowa jako żołnierz polski zaginął w walkach polsko-ukraińskich w Kulparkowice. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 5 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy. Lwów, dnia 24 sierpnia 1934. 652

T. 172/35. Grzegorz Samulak, urodzony 23 marca 1866 w Kuninie wyjechał w r. 1915 do Rosji, gdzie zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 26 listopada 1935. 651

T. 62/35. Hryc Zahrijczuk, syn Ostafija, urodzony 1 lutego 1870 w Jakubówce powiat Horodenka, żołnierz byłej armji austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy. Kołomyja, 22 grudnia 1935. 640

T. 43/35. Jura Moczerniuk, syn Hnata i Ahafji, urodzony 4 kwietnia 1878 w Stopczatowie od roku 1919 zaginął i Wasyl Moczerniuk syn Hnata i Ahafji urodzony 3-maja 1896 w Stopczatowie jako żołnierz austriacki zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy. Kołomyja, 22 grudnia 1935. 639

T. 69/35. Józef Semotiuł syn Jurv i Eudokji urodzony 22 grudnia 1892 w Hlincach powiat Sniatyn żołnierz byłej armji austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

T. 65/35. Wasylina Andrejczuk c. Iwana urodzona 26 lutego 1896 w Chomiakówce powiat Kołomyja wyjechała 1912 roku do Niemiec i zaginęła. T. 72/35. Mikołaj Rybczuk syn Michała urodzony 2 maja 1896 w Horodence. T. 73/35. Antoni Romanczuk syn Mikołaja urodzony 28 stycznia 1895 w Horodence żołnierz byłej armji austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy. Kołomyja, 22 grudnia 1935. 638

T. 68/35. Stefan Hryciuk, syn Jakowa i Paraski urodzony 5 stycznia 1897 w Drahasymowie powiat Sniatyn jako żołnierz byłej armji austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy. Kołomyja, 22 grudnia 1935. 657

T. 49/35. Piotr Drebot (Drabyk) syn Mikołaja urodzony 6 lipca 1881 w Karlowie powiat Sniatyn jako emigrant zaginął w Kanadzie od roku 1910. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy. Kołomyja, 22 grudnia 1935. 653

ROZMAITE. 2596/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze, celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy katastralnej Muchawka i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 maja 1936.

Lwów, 28 stycznia 1936. 622